



Z Ewangelii św. Jana

Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobieгла więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus miłował, i rzekła do nich: „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono”. Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwoj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych. †

J 20, 1–9

Nie ma zmartwychwstania bez uprzedniej śmierci

Zmartwychwstanie Chrystusa jest dla nas – wierzących – aksjomatem, który nie potrzebuje udowodnień. Jest podstawą naszej wiary, ponieważ św. Paweł mówi: „Jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie zmartwychwstał. A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara” (1 Kor 15, 13-14).

Nie wszyscy jednak zdajemy sobie sprawę z o wiele bardziej oczywistego faktu: nie ma zmartwychwstania bez uprzedniej śmierci. Każdy człowiek musi kiedyś umrzeć, ale chodzi o inną śmierć i zmartwychwstanie. Musimy umrzeć sobą, swoimi drobnymi i większymi grzechami, słabościami, egoizmem, pragnieniem posiadania, urządzaniem wygodnego miejsca na tej ziemi.

Przez dzisiejszą uroczystość Chrystus powołuje nas do nieustannego procesu zmartwychwstawania. Warto to sobie uświadomić: **NIE MA ZMARTWYCHWSTANIA BEZ UPRZEDNIEJ ŚMIERCI!** A czy Ty umarłeś już sobą?